

Sygn. akt III KK 176/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

Protokolant Jolanta Włostowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 czerwca 2015r.,

sprawy **T. L.**,

skazanego z art. 197 § 1 kk i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 grudnia 2014r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 14 sierpnia 2014r.,

p o s t a n o w i ł :

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego kosztów sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w S. z 18 grudnia 2014r., którym utrzymany został w mocy - po rozpoznaniu apelacji obrońcy - wyrok Sądu Rejonowego w C. z 14 sierpnia 2014r. skazujący T. L. na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności m. in. za zgwałcenie A. R. w warunkach recydywy specjalnej, złożył obrońca skazanego. Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. ocenił kasację jako oczywiście bezzasadną i wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym zakresie w pełni

zasługiwało na aprobatę stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie stwierdził istnienia podstaw określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. obligujących do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.).

Sąd Najwyższy nie podzielił zasadności zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej mającej, zdaniem skarżącego, polegać na „pobieżnym” ustosunkowaniu się przez Sąd drugiej instancji do argumentów apelacji bądź też nie odniesieniu się do kluczowych kwestii poruszonych w tym środку odwoławczym. Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wprost przekonuje, jak dalece nie ma racji skarżący stawiając powyższe zarzuty. Nie ma bowiem w apelacji żadnego, a już w szczególności ważkiego argumentu, który pozostałby poza zakresem rozważań Sądu odwoławczego, czyniąc kontrolę instancyjną niekompletną i nie spełniającą tym samym ustawowego wymogu określonego w treści przepisu art. 433 § 2 k.p.k.

Sąd *ad quem* rozważył wnikliwie zarzuty apelacji stawiane na gruncie przypisanego skazanemu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., za pomocą których skarżący zmierzał do zakwestionowania oceny poszczególnych dowodów, w tym zwłaszcza dowodu z zeznań pokrzywdzonej A. R. Ta analiza, cechująca się wysokim stopniem szczegółowości, nie dostarczyła podstaw do stwierdzenia W ramach kontrolowanego wyroku i stanowiących jego podstawę ustaleń faktycznych uchybień w zakresie reguły wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy obszernie odniósł się do argumentów apelacji, w których obrońca odwoływał się do aspektów podważających wiarygodność depozycji pokrzywdzonej złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz na rozprawie w dniu 16 listopada 2012r., przedstawiając motywy przyjęcia za podstawę ustaleń faktycznych tej właśnie wersji prezentowanej przez świadka. Weryfikacji instancyjnej poddana została także ocena całokształtu sylwetki pokrzywdzonej i jej znaczenia dla określenia wartości procesowej złożonych przez nią zeznań. Z okoliczności, że nie zostało w całej rozciągłości powtórzone uzasadnienie Sądu pierwszej instancji - co w świetle art. 457 § 3 k.p.k. pozostaje w pełni słuszne - nie można natomiast czynić skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Nietrafne pozostaje twierdzenie, że nie dokonano oceny pewnych okoliczności, mających wynikać z wnioskowanych w postępowaniu odwoławczym dowodów, skoro zgłaszane przez obronę wnioski dowodowe zostały w toku rozprawy apelacyjnej oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 1058-1058v). Dodatkowo nadmienić należy, że dochodząc do przekonania, iż sprawstwo skazanego pozostało ponad wszelką wątpliwość udowodnione, Sąd odwoławczy stwierdził zbędność dalszej weryfikacji wersji zdarzenia, która na podstawie zgromadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów, została kategorycznie wykluczona. W świetle powyższego oddalenie wniosków dowodowych nie naruszało -jak podnosi skarżący - przepisu art. 170 k.p.k.

Sąd *ad quem* nie zaniechał zbadania prawidłowości przesłuchania pokrzywdzonej A. R. w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji bez zastosowania dyspozycji przepisu art. 192 § 2 k.p.k. Kwestia ta omówiona została szeroko na str. 10 i 12 uzasadnienia Sądu Okręgowego, co *prima facie* wyklucza twierdzenie, że nie została ona objęta kontrolą apelacyjną. Wskazując na brak podstaw do zarządzenia przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa, między akcentowaną wielokrotnie przez obronę postawą życiową pokrzywdzonej z jednej strony, z drugiej zaś jej zdolnością do prawidłowego postrzegania i relacjonowania zdarzeń nie stwierdzono zależności. Oznacza to, że naganne zachowanie pokrzywdzonej nie wykluczało jej prawdomówności jako świadka w procesie karnym i nie stwarzało przesłanki do sięgania po wymienioną w art. 192 § 2 k.p.k. regulację.

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegający na akceptacji przez Sąd *ad quem* nieprawidłowych ustaleń faktycznych, nie spełnia wymogu z art. 523 k.p.k. Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście powyższego przepisu i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Autor kasacji, kierując w istocie swoje uwagi pod adresem orzeczenia

pierwszoinstancyjnego, nie uczynił tego w sposób pośredni, mający służyć wykazaniu ewentualnych uchybień wyroku Sądu odwoławczego, wprost wykazując dezaprobatę dla ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanych przez Sąd *meriti*. Dotyczy to przede wszystkim powtórnego za apelacją deprecjonowania tej części zeznań pokrzywdzonej A. R., która stanowiła podstawę uznania, że skazany dopuścił się na jej szkodę przestępstwa zgwałcenia, a także oceny depozycji świadków [...]. Skarżący wbrew rygorom art. 523 k.p.k. kwestionował w kasacji także ustalenia dotyczące zdarzeń z 8 i 15 sierpnia 2012r., nie bacząc, że przyjęcie, iż to nie kto inny, jak tylko T. L. kierował w tych dniach zatrzymanymi pojazdami, wynika z relacji bezpośrednich świadków - funkcjonariuszy Policji, o czym mowa na str. 14 i 15 uzasadnienia Sądu odwoławczego. Odnosząc się do jakości pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w tej materii, analogicznie jak i w części dotyczącej sprawstwa T. L. w zakresie czynu z art. 197 § 1 |k.k., Sąd Najwyższy ocenił je w sposób całkowicie odmienny od autora kasacji.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Oddalenie zgłoszonych w kasacji wniosków dowodowych podyktowane stało tym, że okoliczności, które miałyby być udowodnione, pozostawały bez znaczenia dla wyniku postępowania kasacyjnego. Nadmienić nadto należy, że Sąd Najwyższy nie przeprowadza w postępowaniu kasacyjnym dowodów co do istoty sprawy. Jedynie wyjątkowo dopuszczalne jest w tym postępowaniu przeprowadzenie dowodu, jeżeli zmierza on do potwierdzenia zasadności zarzutów kasacji. Wnioski dowodowe złożone przez autora kasacji nie spełniały tego kryterium.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.